

MIŁOŚĆ BOŻA

YGODNIK dla RODZIN KATOLICKICH

Rok 6 — Nr. 10 (229)

Wrocław, 2—8 kwiecień 1950.

Cena 10 złotych



Bazylika Grobu Chrystusowego Jerozolima.

Grób Jego sławny

Zamożniejsi miszkańcy Palestyny urządzali sobie od najdawniejszych czasów groby familijne. Na grób taki przeznaczano często naturalną jaskinię. Czasami budowano grobowiec pod drzewami rozłożystymi, przy drogach publicznych, na górach. Przestrzegano aby groby znajdowały się poza miastem. W obrębie miasta byli chowani tylko książęta i mężowie zasłużeni. Prócz miejsc dowolnie wybieranych były także cmentarze za miastem. Nad grobem wznoszono zwłaszcza później pomniki z napisem. Nieraz kładziono kamień. Pomniki te i kamienie bielono poczęści dla ozdoby, poczęści żeb zapobiedz nieczystości prawnej, którą dotknięcie grobu sprowadzało (śląd powiedzenie: groby pobielane).

Po śmierci Pana Jezusa Józef z Arymatei i Nikodem poprosili Pilata o wydanie drogiego Ciała. Józef posiadał grób własny wykuty w skale poza miastem. Ten właśnie grób odsłonił Jezusowi. A że znajdował się blisko miejsca śmierci na Golgocie można było dopełnić pogrzebu jeszcze przed zachodem słońca. Ciało Pana Jezusa złożono w grobie Józefa z Arymatei. Z tego grobu nastąpiło Zmartwychpowstanie.

Pierwsi chrześcijanie otaczali zawsze grób Chrystusa wielką czcią. Po ostatnim powstaniu Żydów pod Szomonem Bar-Kohbą, Hadrian w 62 roku po zwycięstwie Tytusa, burząc do reszty Jerozolimę, kazał zasypać gruzami i piaskiem chrześcijańskie. Na Golgocie i Grobie Pańskim stały posągi Jowisza i Wenery. Dopiero w 325 roku po Narodzeniu Chrystusa, oczyszczając Konstantyn Wielki cały teren z nasypania i przez 10 lat buduje wspaniałą świątynię. Przyszły znowu wojny i burze i zamieniły to dzieło w ruinę. Kiedy w 12 wieku przy wylaniu wiele własnej krwi zdobyli Jerozolimę krzyżowcy, postawili wspaniałą świątynię, która po różnych uszkodzeniach i poprawkach przetrwała do dziś. Dzisiejsza bazylika Grobu Pańskiego jest celem licznych pielgrzymek chrześcijan całego świata. Tu odprawiają się nabożeństwa. Tu Chrystus wysłuchuje prośb pobożnych wędrowników. Ci którzy nie jadą do Jerozolimy adorują Chrystusa w grobie swoich kościołów parafialnych. Sprawdzają się ustawicznie proroctwo: „Do Niego narody modlić się będą a grób Jego będzie sławny“ (Iz. 11. 10).



Procesja z palmami w Bazylice Grobu Pańskiego 1941 r.

Procesja z palmami

Po aspersji przed uroczystą Mszą św., kapłan poświęca palmy poczym następuje procesja na pamiątkę wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy. Przed wejściem do kościoła kapłan zatrzymuje się wraz z ludem przed zamkniętymi drzwiami i śpiewa naprzemian z chórem będącym w kościele: Gloria laus... Chwała, chęść i hołd dla Ciebie, Królu i Chryste Odkupicielu, któremu grono dzieci śpiewało „Hosanna”... Lud Izraelski naprzeciw Ciebie wyszedł, z modlitwą, ślubem, hymnami idziemy i my ku Tobie...

Po odśpiewaniu kapłan uderza trzykrotnie końcem krzyża drzwi, które

potem zostają otwarte. Zamknięcie kościoła oznacza zamknięcie dla ludzi niebios i spustoszoną przez grzech duszę. Jezus otwiera nam niebo przez mękę i śmierć swoją i przywraca duszy łaskę Boską. Po wejściu do kościoła chór śpiewa dalej: „Dzieci Hebrajczyków niosą gałązki oliwne, wybiegły naprzeciw Pana, wołając i mówiąc Hosanna na wysokościach”. Procesja zatrzymuje się. Krzyż kładą na przygotowanym na środku kościoła dywanie. Kapłan przykłada i dotykając krzyża palmą, trzykrotnie intonuje a chór śpiewa: „Napisano bowiem: Uderzę pasterza a rozproszą się owce trzody.

Na co pokuta?

Prawdą jest, że człowiek w najlepszych nawet warunkach napotyka trudności życiowe i musi je pokonywać. Sama codzienna praca, o ile będzie uczciwa, wyczerpuje człowieka, domaga się wypoczynku, wyjazdu na urlop. Zastanawia nas dlaczego Chrystus, którego całe życie było krzyżem i cierpieniem, idzie jeszcze w odludne miejsce by odbyć surową pokutę. Dlaczego taki św. Jan Vianey często nie jada gotowanej stawy a tylko wyciąga z garnka stojącego pod łóżkiem zimne kartofle i nimi się całymi dniami odżywia?

Dlaczego Kościół swym wiernym nakazuje posty, wyznacza Suche dni, ma w liturgii Srodę Popielcową i Wielki Piątek?

Nie chodzi tu tylko o naśladowanie Chrystusa, którego życie ma być wzorem do naśladowania dla każdego chrześcijanina. Nie tylko o składanie pewnej daniny cierpienia, by w zjednoczeniu z Chrystusem cierpiącym brać zaszczytny udział w odkupieniu ludzi.

Pokuta dla chrześcijanina jest spo-

sobem odcierpienia za grzechy. Kto nie rozumie grzechu, nigdy nie zrozumie pokuty. Dzieci wobec rodziców, uczniowie wobec wychowawców bronią się przed zasłużoną karą i boją, ale się nigdy nie dziwią, że są karane. Naruszony porządek trzeba naprawić przez odcierpienie. I nie mają powodu do zdziwienia wszystkie dzieci wobec Ojca na niebie, gdy za grzech, za dobrowolne naruszenie Bożego porządku żąda naprawienia. Bóg często czeka, bo jest dobry i sam nie karze, a jako najlepszy pedagog chce, aby człowiek sam się ukarał. Pokuta z musu nie jest prawdziwą pokutą, chyba że zostanie za taką przyjęta.

Pokuta stanowi dla człowieka dzwignię kształcenia charakteru. Umieć sobie czegoś dobrowolnie odmówić to duża umiejętność ludzi mocnych. Nie znać to, że wszystkiego mamy sobie odmawiać. Dał nam Pan Bóg rozum i ręce. Kazał uprawiać ziemię. Postęp ma zaspokoić wszystkie rozumne potrzeby człowieka. Ideał człowieka sytego nie musi się kłócić z ideałem ascetycznym.

byleby człowiek, który w tej chwili sobie nie odmawia, potrafił i uczył się umieć sobie odmówić kiedy zajdzie potrzeba. A zajdzie napewno. Postęp ukraca wprawdzie bóle zęba, żołądka, serca, ale czy potrafi zlikwidować je całkowicie. A jeśli nie to nie może zabraknąć w człowieku zdolności do ich znoszenia. nie może zabraknąć dobrowolnego odmawiania sobie przyjemności, nie może zabraknąć pokuty.

Jak sadze osiadłe na oknie przysłaniają nam widok na świat tak rozpętane namiętności otaczają okna duszy. W ciemnościach człowiek nawet sam siebie nie widzi. Pokuta poskramia namiętności, przeciera okna duszy i ławiej ukazuje nam Boga. „Błogosławieni czystego serca albowiem oni Boga oglądać będą”. Człowiekowi, któremu trudno oderwać się od siebie, trudno również wznieść się nad siebie, zrozumieć potrzeby bliźnich. Jeszcze trudniej zrozumieć Boga.

Uspołecznienie człowieka, tak ważna sprawa; zależy z jednej strony od dobrych urządzeń społecznych — ustroju, a z drugiej od zdolności poszczególnych jednostek do ustąpienia na rzecz bliźniego i ofiary dla dobra społeczeństwa. Tę zdolność kształci m. inn. pokuta.

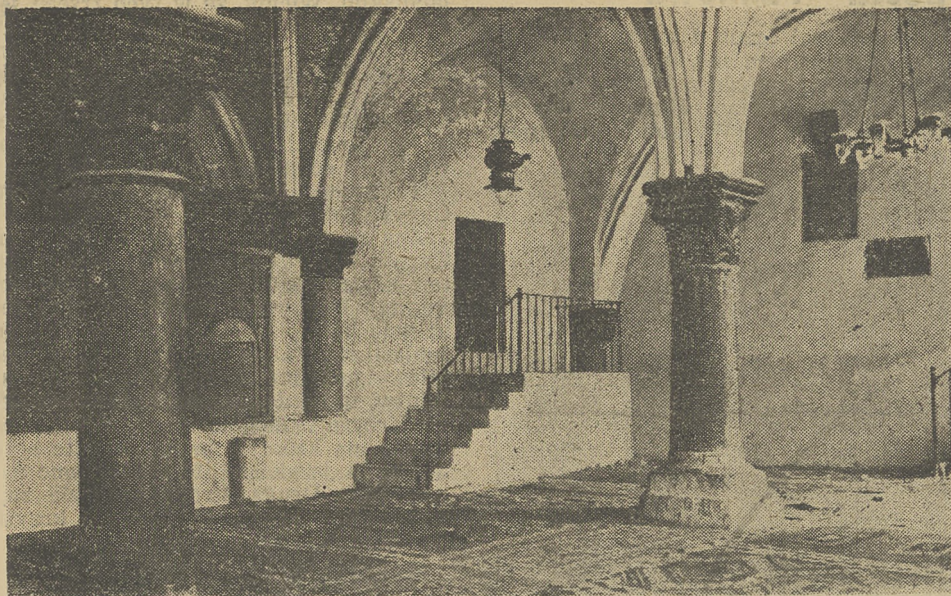
Sap.

Śladami Chrystusa

Stara Jerozolima, która krzyżowała Jezusa, została zburzona przez wojska rzymskie w roku 70. Na jej ruinach powstało nowe miasto, zajmując przeważnie nowe wzgórza i doliny niezasypane gruzami dawnych gmachów. Zburzenie miasta o tyle nie było doszczętnie, że teraz jeszcze można odnaleźć mury obronne, otaczające sławny grod Dawidowy za czasów Chrystusa Pana. Nie ma wspaniałej świątyni, lecz nad doliną Cedronu do dziś widzi się potężne kamienne bloki, dźwigające dziedzińce, na którym kiedyś wznosiła się żydowska świątynia, a dziś wznoszą się dwa mahometanskie meczety.

1. Getsemani — Ogród Oliwny. — Getsemani znajduje się po drugiej stronie rzeki Cedronu na stokach wzgórza, które za czasów Chrystusa było zasadzone drzewami oliwnymi. Tutaj Zbawiciel spędzał noce ze swoimi uczniami, ilekroć przebywał w Jerozolimie, a nie chciał iść do odległej Betanii, do gościnnego domu Marii, Marty i Łazarza... Tu pociał się krwawym potem, tu został pojmany. Getsemani stosunkowo niewiele ucierpiało w czasach zawieruch, które przeciągały nad świętym miastem. Miejsce konania Zbawiciela chrześcijanie otoczyli wielką czcią. W czwartym wieku zbudowano tu wielką bazylikę. Pozostały z niej ruiny. Rozkopano je w 1920 roku i pod wielkim ołtarzem znaleziono skałę, na której Zbawiciel klęczał, po trzy kroć modląc się do Ojca. Dziś skała ta, otoczona kratą, jest widoczna przed wielkim ołtarzem nowej Bazyliki Konania Pańskiego.

W r. 70, w czasie oblężenia Jerozolimy przez Rzymian, ogród oliwny został wycięty. Wprawdzie jeszcze dziś na Górze Oliwnej można oglądać siedem drzew oliwnych, o starych, pokrzywio-



Jerozolima — Wieczernik. — miejsce, w którym Pan Jezus ustanowił Najświętszy Sakrament, polecił Apostołom odprawianie Mszy św., a po Zmartwychwstaniu dał władzę, w słowach: „których grzechy odpuscicie...”, rozgrzeszenia.

nych pniach i zmarniałych liściach, a miejscowe podanie mówi, że były świadkami krwawego potu Zbawiciela. Ale nie jest to zupełnie pewne. Jedyna niezawodną wskazówką, gdzie należy szukać miejsca Jezusowego konania jest właśnie owa skała, odkopana z gruzów. Dzięki niej chrześcijanie pierwszych trzech wieków modlili się w miejscu krwawego potu Jezusowego, chociaż nie wznosił się tu jeszcze żaden pomnik.

2. Pretorium — pałac Pilata. — Pilat był namiestnikiem, wielkorządcą z ramienia cesarza rzymskiego nad ujarzmioną Palestyną. Zwykle tacy urzędnicy na swoją rezydencję obierali sobie pałac usuniętych władców zwyciężonego narodu. Pilat zajął miejsce po Herodzie Wielkim, czyli Okrutnym, który urządził rzeź niewiniątek, chcąc zgładzić Jezusa. Pałac Heroda znajdował się na górze Syjon, na zachód od miasta. Tam też zamieszkiwał Pilat. Ale na święta wielkanocne, kiedy napływ Żydów z całej Palestyny był olbrzymi i można było się obawiać zamieszek, zwłaszcza że kapłani i faryzeusze jawnie podburzali tłumy przeciw Jezusowi, Pilat przeniósł się bliżej miasta, do zamku Antonia, położonego na północ od świątyni, skąd mógł łatwo opanować wszelkie rozruchy. Przesłuchania Jezusa odbywały się wewnątrz pałacu. Wyrok został wydany na tak zwanym Litostrotos. Był to dziedziniec o powierzchni 2,500 m. kwadratowych, wyłożony kamiennymi płytami, grubymi 35—45 cm. Rozciągał się między zamkiem a portykami świątyni. Odkryto go w roku 1930 pod klasztorem Pann Syjońskich. Dziś, w tym miejscu, na którym niegdyś rozlegały się krzyki: „Niech będzie ukrzyżowany”, wznoszą się ołtarze i spełnia się bezkrwawa ofiara mszy św.

Bolesna droga Jezusowa zaczynała się więc na zamku Antonia, od litostrotos, a kończyła na Kalwarii, na zachód od miasta. Ulice, które Jezus zboczył Krwią Swoją, dźwigając krzyż, zasypały się ruinami — ruiny

na ruinach — bo miasto było niejednokrotnie palone i burzone przez Rzymian, Persów i muzułmanów.

3. Kalwaria, czyli Golgota i Grób Jezusowy. — Kalwaria, Golgota, inaczej miejsce Trupiej głowy. Skąd ta ostatnia nazwa? Legenda mówi, że tu pochowano głowę pierwszego człowieka — Adama. Wyprowadzano też tę nazwę od czaszek licznych skazańców, których tutaj tracono i grzebano. Sprawa jest, zdaje się, prostsza. Naga skała robiła na patrzących wrażenie czaszki i tak też ją nazwano: Góra Czaszka.

Gdy Jezus umarł, zapadał wieczór. Z zachodem słońca rozpoczynała się pascha-święta wielkanocne, i wszelkie zajęcia fizyczne były jak najsurowiej zakazane. Z pogrzebem należało się spieszyć. Józef z Arymatei i Nikodem namaścili prowizorycznie ciało Chrystusa i złożyli je w grobie, który Józef wykuł dla siebie w skale, w ogrodzie,

zupełnie blisko, może w odległości 20 metrów.

Kalwaria — a więc i miejsce ukrzyżowania i grób — znajdowały się tuż za murami, które za czasów Jezusa otaczały miasto, w pobliżu bramy, gdzie zbiegały się liczne drogi, pełne przechodniów. Na tracięnie zasadzonych rozmyślnie wybrano takie miejsce. Chciano jeszcze bardziej upokorzyć skazanych, a innych odstraszyć od przestępstw. Taki sam cel miało ukrzyżowanie Zbawiciela tu, na Golgotie-Czaszce.

W czasie oblężenia i burzenia Jerozolimy przez Rzymian w roku 70. Kalwaria i grób Jezusowy niewiele ucierpiały, znajdowały się bowiem poza murami miasta, a Żydzi najzaciętszy opór stawiali w świątyni i na zamku Antonia. Gromadka chrześcijan, która z biskupem Symeonem przybyła po upadku miasta, otoczyła miejsce święte najgłębszą czcią.

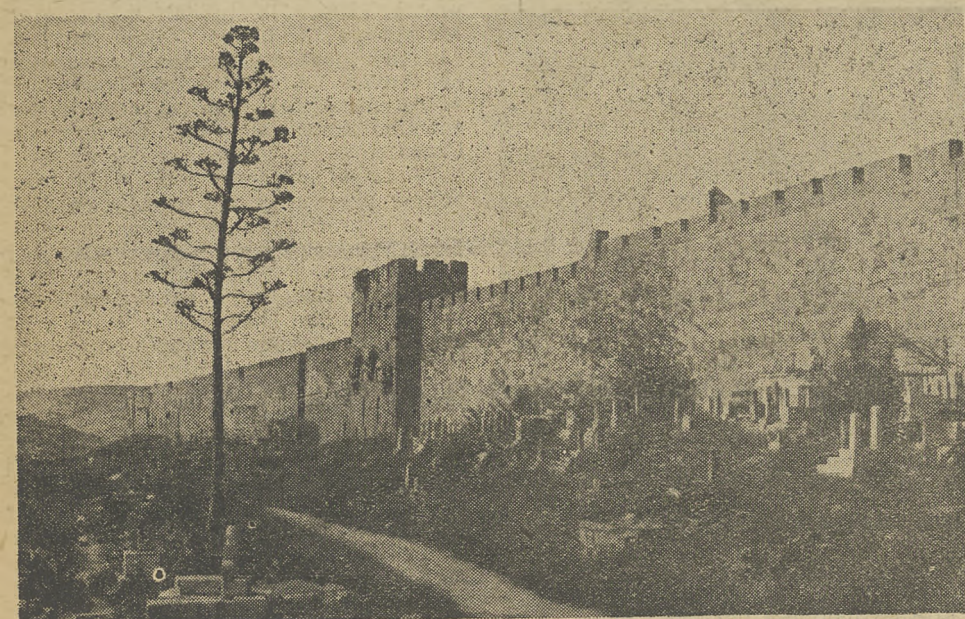
W roku 135, cesarz Hadrian zamienił Jerozolimę na kolonię rzymską. Wytyczono nowe granice miasta. Kalwaria i grób znalazły się wewnątrz miasta. W toku prac budowlanych płaski szczyt Kalwarii rozszerzono i wypełniono gruzami niedużych fałd terenu, oddzielający grób od Golgoty. Na miejscu rozszosm ostatnich krolami Krwi Zbawiciela stanęły budowli administracyjne kolonii i pogańska świątynia rzymskich bożków, Jowisza i Wenery. opiekunki rozpusty. Chrześcijanie z boleścią patrzyli na takie zbeszczeszczenie miejsc. Ale właśnie to okazało się opatrnościowe. Kalwaria i grób, zarzucone rumowiskami i śmieciami, nie zwracały uwagi wrogów religii Chrystusowej, którzy w ciągu wieków deptali Jerozolimę, nie budzili ich nienawiści, pragnącej zniszczyć nawet ślad chrześcijaństwa. Odrażający wygląd miejsca odstraszał od stawiania nowych budowli. I tak, od stosami gruzów i śmieci, grób Boży zachował się nienaruszony do czwartego wieku, do czasów Konstantyna, który usunął walącą się świątynię pogańską i miejsce święte otoczył należną czcią. Dziś Kalwaria i grób Jezusowy objęte są murami jednej świątyni — bazyliki Grobu Świętego. Cz.



Procesja. Palmowa Niedziela.

Szósta niedziela postu — Palmowa

...Szedłszy tedy uczniowie uczynili, jako im rozkazał Jezus. I przywiedli oliwę i oliwę i włożyli na nie odzienie swoje a Jego wsadzili na nie. A rzesza bardzo wielka ślała szaty swoje na drogę, a drudzy obcinali gałązki z drzew i na drogę ślali. A rzesze, idące naprzód, i z tyłu, wołały, mówiąc: Hosanna Synowi Dawidowemu: błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie. (Wyjątek z Ewangelii św. Mateusza).



Groby na cmentarzu za murami Jerozolimy.

Mgr St. Łącki

Święte Pamiątki

Suknia Chrystusowa.

O sukni Pana wspomina św. Jan w swojej Ewangelii. Jaką była ta suknia, z jakiego materiału, przez kogo utkana? Była to suknia wełniana. Utkaly ją najprawdopodobniej święte ręce Matki Chrystusa dla ukochanego Syna. Była ta suknia świadkiem poniżeń i męki Jezusa. Wchłoneła w siebie niejedną kroplę Krwi i potu Syna Człowieczego. Mała z nią kłopot żołnierze na Golgotcie. Był zwyczaj, że żołnierze pilnujący skazańców na śmierć krzyżową dzielił się szatami swych ofiar. Według zwyczaju podzielić się chcieli suknią Zbawiciela; tymczasem suknia Chrystusa jest całodziana, bez szwów. Żeby się podzielić chyba pociąć ją należało. Obejrzeliby żołnierze szatę, była w dobrym stanie, szkoda było ciąć. Uradzili, iż rzucają los. Uczynili tak, rzucili los i jeden z nich zabrał szatę w całość. Spełniło się co przepowiedział prorok, iż o suknię Chrystusa los rzucać będą.

Wykupił ją najprawdopodobniej od żołnierza ktoś z miłujących Chrystusa. W ten sposób jako bezcenna pamiątka dostała się w ręce chrześcijan, którzy ze czcią ją przechowywali.

Suknię tę widzimy później w rękach św. Heleny. Ofiarowała ją ta święta niewiasta razem z innymi relikwiami kościelowi w Treves, skąd pochodziła i gdzie zdaje się chrzest przyjął.

Święta suknia Zbawiciela co pewien czas wyjmowana jest z relikwiarza i wystawiana na widok publiczny dla uczczenia. Rzesze katolików ciągną do świątyni, by oglądać świętą pamiątkę po Chrystusie. Jest to ta sama suknia o której mówi św. Mateusz, że niewia-

stę uzdrowiła, gdy ta przystąpiła i dotknęła się sukni Jezusa, mówiąc w sobie: „Bylebym się tylko dotknęła szaty Jego, będę zdrowa”.

Tunika Chrystusowa.

Prócz sukni Pańskiej została jeszcze jedna pamiątka z odzieży Zbawcy. Jest nią tunika, czyli rodzaj koszuli bez szwów. Niewątpliwie i tunikę tkaly ręce Matki Najświętszej. Nosi ona na sobie liczne ślady krwi, która spłynęła ze Zbawiciela w czasie męki a szczególnie w czasie niesienia krzyża na Golgotę. Wielkie plamy krwi znajdują się na plecach od prawego ramienia ku lewej stronie. To ciężkie ramie krzyża wżerać się w ciało pogłębiało rany zadane biczowaniem.

Tunika Chrystusa Pana znajduje się we Francji w jednym z kościołów koło Paryża. Jest dobrze zachowana.

Chusta Weroniki.

Dla pełności obrazu o pamiątkach po Zbawcy należy wspomnieć i o chustce św. Weroniki. O powstaniu odbicia św. Twarzy Pana na chustkę niewiasty niepotrzeba mówić, zna tę historię każde chrześcijańskie dziecko. Chusta Weroniki znajduje się w Rzymie.

O świętym calunie już było pisane. Do zaginionych relikwii Pańskich należą: prześcieradło, którym przepasał się Chrystus umywając nogi uczniom we wieczniku, płaszcz szkarłatny i biała suknia, w którą ubrano Jezusa z rozkazu Heroda na pośmiewisko.

Napis na krzyżu.

Wiemy, że Piłat kazał na krzyż Chrystusa Pana przybić tabliczkę z napisem winy. Napis był umieszczony w

trzech językach: greckim, hebrajskim, łacińskim. Wiemy, że w tych trzech językach była wypisana „zbrodnia” Chrystusa: Jezus Nazajerski, Król Żydowski. Pamiętamy, jak niepodobał się ten napis sprawcom zbrodni. dokonał jej na Chrystusie, jak prosili Piłata, by go zmienił, ale ten twardo im powiedział: co napisałem, napisałem.

Tabliczkę tę przybito nad głową Chrystusa.

Znaleziono ją razem z drzewem Krzyża św. W zamęcie wieków napis ten gdzieś się zapodział i ślad po nim zaginął. Dopiero w wieku XV przy remoncie kościoła św. Krzyża w Rzymie znaleźli robotnicy w głębi framugi metalowe pudełko, na którym był napis: „Tutaj znajduje się napis z prawdziwego Krzyża”. Znaleziono w niej deszczułkę, na której z jednej wryte były w trzech językach litery czerwono zabarwione. Drugą stronę tabliczki zniszczyły trochę robaki. Napis z krzyża znajduje się dziś w Rzymie.

Gwoździe.

Chrystusa przybito do krzyża gwoździami. Potwierdza nam to św. Tomasz apostoł, niewierzący w zmartwychwstanie Pańskie: „Jeśli nie ujrzę w ręku jego przebicia gwoździ, a nie włożę palca mego na miejsce gwoździ, nie uwierzę”. Gwoździ tych było trzy. Dwa na ręce, jeden na nogi.

Gwoździe Chrystusowe odnalazła św. Helena razem z drzewem Krzyża św.

Jest legenda, że jeden z nich rzuciła św. Helena do Adriatyku, by uspokoić burzę. Miałaby więc przyjmując tę legendę za prawdę pozostać jeszcze dwa inne gwoździe.

Tymczasem jest aż 29 miast na świecie twierdzących, że posiadają w swych relikwiarzach po jednym gwoździu Zbawiciela. Jak to wytłumaczyć? Czy gwoździe te są fałszywe?

Sorawa przedstawia się w sposób następujący. W pragnieniu uczczenia jak najszerzego Męki Jezusa i gwoździ, którymi członki Jego były przybite łamano święte gwoździe na drobne części, te cząstki wprawiano w drobne bębny z innego zwykłego żelaza całości gwoździa nie różniące się na zewnątrz od gwoździ męki Chrystusa.

Korona cierniowa.

W koronie cierniowej stał Jezus, gdy Piłat przekazał Go ludowi, chcąc w nim litość obudzić, mówiąc: Ecce homo, oto człowiek!

Uczeni twierdzą, że ciernie korony pochodzą z gałązek wschodniego białego głogu o długich gęstych i ostrych cierniach. Ciernie korony Zbawcy przechowywane są w skarbcu bazyliki św. Piotra w Rzymie i w bazylice św. Krzyża w Jeruzalem. Korona cierniowa przechowywana jest w katedrze Notre Dame w Paryżu. Dostała się tu w ten sposób, że cesarz Konstantyn, Baldwin II posłał ją królowi Ludwиковi IX jako zastaw za pożyczkę 200.000 funtów.

Ten, który nigdy nie odmawia sobie dozwolonych przyjemności, jest bardzo bliskim pozwolenia sobie rzeczy zakazanych.

Św. Augustyn

Myśl o śmierci możesz odsunąć, ale samej śmierci nie odsuniesz.

SEN

Klaudia Procula miała dziś niezwykle słońce — słońce już dawno rzucało swoje złotawe blaski przez różnokolorowe szyby, a ona nie miała siły otworzyć oczu. — Czarne jak heban włosy rozsywały się jej po śnieżnej pościeli, — blade usta zacisnęły się w jakimś bolesnym grymasie. Czuła dziwną, nigdy dotąd nie mającą do niej dostępu trwogę. Ach prędzej, prędzej — dowiedzieć się prawdy! — Sewerusie! — Sewerusie! We drzwiach stanął usługujący niewolnik z okolic Thessalii i w kornym ukłonie czekał na rozkazy.

— Gdzie mąż moj? Jeżeli nie ma go w pałacu, to natychmiast masz się dowiedzieć gdzie jest!

Po niedługiej chwili była już odpowiedź. Riat Pontius jej mąż znajdował się właśnie na rozprawie sądowej w ratuszu. Miano tam rozpatrywać sprawę jakiegoś człowieka, którego oskarżali o zaradę przeciwko cesarzowi, — wyjaśnił uszuźnie kudyłaty niewolnik.

Klaudia nie słuchała już dalej. „Poniesiesz list“ rozkazała krótko. Ziociстым rylcem nakreśliła na tabliczce słów kilka: „Nic nie czyni temu sprawiedliwemu, bom dzisiaj we śnie zawieje cierpiąca z tego powodu“ (Kłw. św. Mat.) — „Wejdiesz do ratusza i podasz nieznaczenie list tak, aby nikt nie zauważył, a to dla ciebie“ — Razem z tabliczką podała mu kosztowny naszyjnik pereł. Sewerus zniknął za ciężką kotarą.

Klaudia opadła na poduszki. Powoli próbowała w pamięci odtworzyć sobie obrazy i widziadła minionej nocy. — Prowadzą jakiegoś człowieka, związanego, za nim tłum ludzi. Zwykła rzecz na ulicach wielkiego miasta, mało to jest zbrojniców!

W pewnym momencie człowiek odwraca się i Klaudia Procula poznaje, że niezwykle oczy i tę postać dziwnie dostojną, a przecież siłą i pociągającą. — Było to kilka miesięcy temu. Na drodze do Cezarei zobaczyła nagle z daleka idącego tłum. Jedną z niewolnic wyjaśniła jej, że to jakiś nowy prorok z Nazaretu. Pamięta, uśmiechnęła się na te słowa sceptycznie, coż tu bowiem dyskutować z niewolnicami — czy znają się na prawach i zasadach filozofii, której jej mąż był wyznawcą. Co może nowego powiedzieć taki prorok? Wszystko, co było do powiedzenia, powiedziała już nauka mędrców Wschodu, a przede wszystkim nauka rzymska.

Na zakręcie drogi tłum zrównał się z lektyką i wtedy zobaczyła proroka. Spojrzał na nią wzrokiem do głębi przyszywającym, a równocześnie smutnym.

— Tak muszą wyglądać bogowie z Olimpu — przemknęło jej wtedy przez głowę. Ale od tej pory nie miała już spokoju. Jakby urzekiły ją te pełne przepastnych tajemnic oczy.

Czuła, że gdyby raz go jeszcze zobaczyła, zostawiłaby dom i wszystko i poszła słuchać jego nauk. — Więc się broniła, jak mogła, aż dziś...

— Daczego go biją tak nieładnie, dlaczego znęcają się ci żołdacy? — Klaudia wije się prawie w koszmarach snu. A potem prowadzą Go, idą i idą... Tyle twarzy, a wszystkie twarde, — a

wszystkie bezlitosne, — zacisnięte pięści, — mściwe oczy i nieładnie wrzaski! Jakby wezbrana rzeka wyszła z koryta. On zaś jeden stoi nieporuszony i patrzy. Nagle spojrzął na nią, dlaczego na nią — co ma ona wspólnego z tą tłuszcą i z tą sprawą. Z nieartykułowanych dźwięków wylawia jedno słowo, imię jej męża, — to on ma w końcu sądzić, to do niego płynie ta wzburzona fala. Prędzej, prędzej! ach zapobiec jakiejś okropnej pomyłce. Z tym niezłomnym postanowieniem Klaudia budzi się.

I nagle pokazuje się, że sen jej był proroczy — że doznała jakiegoś nadzwyczajnego ośnienia.

Ze słów niewolnika bezładnych i chaotycznych niewiele się może dowiedzieć. Postanawia zająć się jakąś pracą. — Przejrzała już ziociстым szkatuikę, pełną drogocennych skarbów, drogich sygnetów, — szmaragdowych i rubinowych jak krew naszyjników, nie, nie ma w tym domu spokoju! —

Cienisty ogród pełen jest o tej porze dnia południowego żaru. Oliwki zwiesiły swe granatowe naszczepione gałązki, figi ukazują nagie ramiona, guzy poprzedniego dnia był zbiór. Gdzie tu się chronić przed żarem słońca, a co najważniejsza przed nieznosnym niepokojem serca. Po chwili namysłu powzięła decyzję. Na ramiona zarzuca długi płaszcz i boczna furtką biegnie w stronę ratusza. Z daleka widzi tam czarny mur tłumy. Nie słysząc jednak dzikich wrzasków, jak to przedstawiało jej się we śnie. W pewnej odległości staje na kamiennym gzymsie jakiejś balustrady, aby móc zajrzeć do wnętrza. Widzi już. — Stoi tam właśnie człowiek. Twarz ma zbiedzona i smutną, ręce związane. Jej mąż Pontius w tym momencie umywa ręce nad złośliwą misą, którą mu podał niewolnik.

Nagle Klaudia wyraźnie widzi, jak niezwykle człowiek podnosi głowę, a jego smutne oczy, pełne przytem niewypowiedzianej dobroci, przyszywają do głębi jej niespokojne serce. zł.

Jak powstały Gorzkie żale?

Początek Gorzkim Żalom dały średniowieczne misteria, czyli dialogi religijne, mające za treść główną przedstawienie wypadków z historii św. Gorzkie żale są śladem takich przedstawień Męki Pańskiej co widać już z samego układu, gdzie jest prolog naczynający się od słów: „Gorzkie Żale“, trzy części, jakby trzy akty i epilog czyli dokończenie: „Jezu Chryste Pannie miły“ pieśń na procesji dawniej śpiewana. Poraz pierwszy w dzisiejszej formie wydrukowano Gorzkie Żale w roku 1707 p. t. Snopiek Mirry za staraniem ks. Wawrzyńca Stanisława Benika, promotora bractwa św. Rocha przy kościele parafialnym św. Krzyża w Warszawie. Żadna książka w Polsce nie wyszła wtedy w tak dużym nakładzie jak ta, właśnie. Gorzkie Żale przyjęły się bardzo szybko i do dziś jest we wszystkich kościołach lubianym i licznie uczęszczanym nabożeństwem.

Zgodnie z zarządzeniem J.E. Ks. Biskupa Ordynariusza Diecezji Włocławskiej celem uzyskania Odpustu Jubileuszowego należy odmówić m. in. nie trzy razy, jak było przez omyłkę podane w Nr. 6 „Ładu Bożego“ lecz sześć razy Ojcie Nasz, sześć razy Zdrowaś i sześć razy Chwała Ojcu i raz Wierzę w Boga.

Z życia katolickiego

Pogrzeb kanclerza Kurii Biskupiej Krakowskiej

W dniu 4 lutego odbył się uroczysty pogrzeb Ks. Mazanka kanclerza Kurii Krakowskiej. Zwłoki śp. ks. prał. St. Mazanka zostały złożone na cmentarzu rakowickim w Krakowie w grobach rodzinnych. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego w katedrze na Wawelu celebrował ks. bp Bieniek z Katowic, obrzędy żałobne przy trumnie odprawił ks. kardynał dr Adam Sapieha odprowadzając kondukt do wrót katedry. W pochodzie na cmentarz brało udział całe duchowieństwo Krakowa, organizacje katolickie i liczni wierni. Kondukt prowadził ks. bp sufragan Rospond w asyście ks.ks. bp.bp. sufraganów: Stepy z Tarnowa, Sonika z Kielc, Tomuki z Przemyśla i Czajki z Częstochowy. Pienia żałobne wykonał chór ks.ks. Misjonarzy Z Wawelu żegnał zmarłego kanclerza Ks. Mazanka dzwon Zygmunt.

Mianowanie legata papieskiego na synod w Indiach

Legatem papieskim na synod prowincjonalny w Indiach zamianowany został kardynał Gillroy z Sydney (Australia). Pierwszy w dziejach Indii synod plenarny obradował będzie w mieście Bangalore. Tematem obrad będą sprawy religijne, nowy podział administracyjny diecezji oraz powołanie do życia wyższej uczelni katolickiej.

Premier Irlandii na audiencji

Na prywatnej specjalnej audiencji został w tych dniach przyjęty przez Ojca św. Piusa XII premier Irlandii Costello wraz z żoną, dziećmi i ambasadorem przy Watykanie.

Katolicyzm w Japonii

Nawrócenia w Japonii są nikłe, lecz ciągłe. Ostatnio bp Fuerstenberg ochrzcił w Boże Narodzenie 30 osób. Wśród nich przyjęło wiarę katolicką dwóch wybitnych profesorów uniwersytetu w Tokio i w Meji.

Śladami Ojca Beyzyma

Misjonarz katolicki Ks. Lajoune obchodził 50-lecie kapłaństwa wśród trędowatych na wyspie Makogui, gdzie pasterzuje wśród tych biednych chorych. Pracując na wyspach Fidzji zaraził się przed 15 laty trędem. Wziąwszy z poddaniem na barki krzyż Pański oddał się bez reszty na służbę trędowatych. Mimo już słabych sił doczekał jeszcze pięknego jubileuszu swego kapłaństwa.

Św. Franciszek Salezy Patron prasy katol.

W ostatnią niedzielę stycznia br. odbył się uroczyste nabożeństwo w bazylice salezjańskiej Najw. Serca P. Jezusa w Rzymie ku czci św. Franciszka Salezego, Patrona prasy katolickiej. W nabożeństwie wzięli udział liczni przedstawiciele i pracownicy prasy katolickiej.

Uroczystość w kościółku seminaryjskim

W niedzielę, dnia 12 ub. m. odbyła się w kościółku seminaryjskim we Włocławku uroczystość święcen. Były to święcenia mniejsze, których udzielił czterem zakonnikom-orionistom J.E. ks. bp Franciszek Korszyński. W uroczystości wzięli udział wszyscy alumnii seminarium włocławskiego. Poświęceni zakonnicy przygotowali się w ten sposób do przyjęcia święceń wyższych, które zostaną im kolejno poprzez subdiakonów, diakonów i kapłaństwo udzielone w tym roku szkolnym.

Zmarł Biskup

Dnia 10-go ubiegłego miesiąca zmarł w Zamku Bierzgłowskiem koło Torunia biskup Adolf Piotr Szełęzak. Zmarły urodził się 1. 8. 1865, poświęcony na kapłana w 1883. W roku 1918 zostaje biskupem pomocniczym w Płocku. 14. 12. 1925 roku został prekonizowany na biskupa łuckiego. Piastował także urząd rądcy świętej Kongregacji dla Kościoła Wschodniego w Łżymie. W rocznicę 50-lecia kapłaństwa odznaczony został krzyżem Polonia Restituta.

Pogrzeb przy udziale biskupów, kapłanów i wiernych odbył się dnia 13 bm. W zmarłym dostojniku Kościół traci wielce doświadczonego kierownika na niwie Kościoła w Polsce.

Mianowanie patriarchy Jerozolimy

Patriarchą Jerozolimy zamianowany został ks. bp Gori. Patriarchat łaciński ustanowiony został w czasie wypraw krzyżowych. Urząd ten nie zawsze mógł być obsadzony z powodu zajęcia Jerozolimy przez Turków. Od czasów Piusa IX patriarcha sprawuje swe rządy nad nielicznymi parafiami rzymsko-katolickimi. Przed ostatnią wojną żydowsko-arabską było na terenie Palestyny 35 parafii z 30 tys. wiernych. Działania wojenne rozproszyły po całym kraju tak nieliczną grupę katolików.

Informacja o Roku Świętym

Japoński dziennik Asahi wychodzący w Tokio postanowił informować swych czytelników o przebiegu roku świętego. W tym celu wysłano specjalnego sprawozdawcę do Rzymu, który będzie bawił przez cały ciąg uroczystości i informował o ich przebiegu.

Z całego świata

ŻESPÓŁ PAŃSTWOWEGO Teatru Nowego w Łodzi, występujący w sztuce pt. Brygada szlifierza Karhana, został odznaczony orderem „Sztandaru Pracy”.

LICZBA Miejsc w sanatoriach przeciwgruźliczych znacznie ostatnio wzrosła. W ubiegłym roku tych miejsc było 2.900 a obecnie jest ich 9.955. Tak robotnicy, jak i pracownicy umysłowi kierowani są do sanatorium przeciwgruźliczego przez właściwą ubezpieczalnię terenową.

OBSERWATORIUM Uniwersytetu w Poznaniu zakomunikowało, że na słońcu widoczne są liczne grupy plam. Największe z nich w liczbie 6 widoczne są nawet przy użyciu lornetki teatralnej (ciemne szkło aby nie zniszczyć wzroku), a największa północna plama jest nawet dostrzegalna gołym okiem. W związku z tymi plamami należy się spodziewać takich zjawisk, jak — zorza polarna oraz burze magnetyczne.

W OKRESIE od 15 do 20 lutego zostało w Polsce zorganizowanych nowych 45 spółdzielni produkcyjnych na wsi. Do spółdzielni tych wstępują przede wszystkim małe i średniorolne chłopi.

W ZWIĄZKU z 32 rocznicą powstania Armii Radzieckiej w całej Polsce odbyły się uroczystości poświęcone tej rocznicy. W Warszawie w Państwowym Teatrze Polskim odbyła się centralna akademicka, na którą także przybył Prezydent RP Bolesław Bierut.

PONIEWAŻ między Stanami Zjednoczonymi a Bułgarią zostały zawieszone stosunki dyplomatyczne, przeto na prośbę Bułgarskiej Republiki Ludowej interesy Bułgarii w USA będą reprezentowane przez Polskę.

W LUTYM RB. zasłużony i znakomity artysta dramatyczny oraz reżyser Karol Adwentowicz obchodził 60-lecie swej działalności. W związku z tym Prezydent Ri' udzielił mu orderu „Polski Odrodzonej”.

W GMACHU MINISTERSTWA KOMUNIKACJI w Warszawie odbyła się uroczystość udekorowania wysokimi odznaczeniami państwowymi 113 najbardziej zasłużonych kolejarzy i pracowników resortu komunikacji.

WE FRANCJI w lutym i na początku marca rb. trwał w dalszym ciągu ruch strajkowy, do którego przystąpiło ponad milion robotników.

AGENCJA NOWYCH CIHŃ doniosła, że samoloty brytyjskie zbombardowały chińską szkołę na Malajach w Jogore, zrzucając bomby burzące. Większość zabudowań szkolnych uległa zniszczeniu. Kierownik szkoły oraz 12 dzieci odniosło rany. Ponadto od bomb zrzuconych w pobliżu szkoły zginęło, lub zostało rannych wiele innych osób.

SEKRETARIAT GENERALNY Międzynarodowej Federacji b. więźniów politycznych rozesłał do wszystkich związków zrępowanych w tej organizacji zarządzenie wyznaczające dzień 14 kwietnia—symboliczną rocznicę uwolnienia więźniów z obozów hitlerowskich, jako dzień wielkich i pełnych manifestacji w obronie pokoju. Manifestacje te mają być przeprowadzone we wszystkich krajach na całym globie ziemskim.

DO POLSKI przybył szef Misji Dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej ambasador Friedrich Wolf. Nowy ambasador złożył na ręce Pana Prezydenta oficjalne pismo prezydenta Republiki Demokratycznej Wernera Piecka.

OSTATNIO w Polsce została powołana do życia Inspekcja Ochrony Rynku do walki ze spekulacją i o usprawnienie handlu. Do zadań tego nowego organu należy będzie systematyczna obserwacja rynku oraz kontrola uspołecznionej i prywatnej sieci detalicznej o strony ilościowego i asortymentowego zaopatrzenia w towar. Oddziały Insp. kcji handlowej będą kontrolowały prawidłowość dystrybucji towarów oraz przestrzeganie cen i marż zarobkowych.

W ZWIĄZKU z SUKCESAMI produkcyjnymi Rada Ministrów ZSRK podjęła uchwałę o nowym obniżce cen artykułów spożywczych i przemysłowych. Jednocześnie postanowiono rubel radziecki oprzeć nie na dolarze, jak to było dotychczas, lecz na złocie. W związku z tym nastąpił wzrost wartości rubla, który będzie posiadał 0,222,168 grama czystego złota.

Przegląd prasy katolickiej

Tygodnik Powszechny Nr. 9 donosi o widowisku pasyjnym w Oberammergau. W roku 1633 w Alpach bawarskich szalała dżuma. Wioska górńska Allgäu zdawało się skazana na zagładę. W ciągu kilku dni zmarło na zarazę 84 mieszkańców wioski. Wtedy to zrozpaczeni ludzie zgromadzili się na placu, gdzie dziś wznosi się ogromny gmach teatralny i błagali Boga o pomoc. Ślubowali wtedy za siebie i za wszystkie przeszłe pokolenia, iż co dziesięć lat wystawią Mękę Pańską, jako napomnienie i wezwanie ludzkości do współpracy w zgodzie i braterstwie. Od tej chwili, jak głosi tradycja nikt więcej nie zachorował. W następnym roku odbyło się przedstawienie, którego treść do dziś tradycja przekazała.

Widowiska stały się punktem zbornym dla wielu setek tysięcy ludzi z całego świata. W roku 1930 naliczono 60 tys. Amerykanów i 34 tys. Anglików. Czynny udział w przedstawieniu może brać każdy kto urodził się w Oberammergau albo ponad 20 lat tam mieszkał. Niewiasty biorące udział w widowisku muszą być niezamężne i poniżej 35 roku życia. Przedstawienie wymaga udziału 1400 osób, tak, że połowa prawie ludności wioski bierze czynny udział. Główne role na bieżący rok zostały rozdane już ubiegłej jesieni. Mężczyźni przygotowali się przez zapuszczenie długich włosów i bród. Rolę Maryi odtwarza 20-letnia maturzystka Annae Mayr, Anton Preisinger wybrany został na odtwórcę roli Chrystusa.

Polecamy!

Figury Chrystusa do Grobu

Chrystusa Zmartwychwstałego, Serca Pana Jezusa, Matki Boskiej i Świętych Pańskich; Stacje Drogi Krzyżowej w różnych stylach z masy trwałej polichromowanej; krzyże dębowe w różnych wielkościach.

Wyrób własny! Oferty na żądanie!

„Ars Catholica”

Sp. z o. o.

Katowice, ul. 3-go Maja 30.

DO PODWORZA przyjmę miejsce na plebanii. Franciszka Rafińska, Samsiory, poczta Ostrowite, powiat Rypin. Nr. 18

Księża Marianie, Zgromadzenie Apostolskie, służące czci Niepokalanej, przyjmują kandydatów na braci zakonnych. Warszawa, ulica Wileńska 69.

ORGANISTA, dyrygent, egzamin, 48 lat, samotny, przyjmie posadę od każdego czasu. Wiadomość w Administracji Ładu Bożego. Nr. 19

ORGANISTA z wyższą szkołą muzyczną w wieku średnim religijny, przyjmie posadę od 1. 4. rb. ewentualnie zamieni się. Wiadomość w Administracji pod „Muzyk”. Nr. 17

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Ludwika Waryńskiego 4. Tel. 16-49. Konto PKO Nr. VI-281/114. Redaguje Komitet Redakcyjny. Przyjmuje w godz. od 8—10. Maszynopisów nie zwraca się. Ceny ogłoszeń: ogłosz. handl. za 1 m/m 1 łam zł. 50.—, drobne słowo zł. 50.— poszuk. rodz., pracy i zguby zł. 25.—. Nekrologi: za 1 łam do wielkości 50 m/m zł. 50.— za m/m powyżej 50 m/m zł. 70.— za m/m. Prenumerata z przes. poczt. kwartalnie zł. 120.—, półroczna 240 zł., roczna 480 złotych.

Wydawca: Kuria Diecezjalna

T. Z. G. Oddz. Nr. 2 — Włocławek ul. Waryńskiego 4 Nr. zam. 542 — 3.3.50 — E-1-12301 — 25.000